

# BEKA KSH, NIE WIERZĘ

Nie wierze w jej słowa miłości  
Nie czytam jej wiadomości  
jedyne co płonie, to żar na gibonie  
i wiem nie dogonię jej nigdy  
suka przeprasza za krzywdy  
chciałaby oczy zamydlić  
na telefonie ma kilka pamiętek  
a dla niej to kolejne blizny  
Nie wierze w jej słowa miłości  
Nie czytam jej wiadomości  
jedyne co płonie, to żar na gibonie  
i wiem nie dogonię jej nigdy  
suka przeprasza za krzywdy  
chciałaby oczy zamydlić  
na telefonie ma kilka pamiętek  
a dla niej to kolejne blizny

gruby portfel i gruba forsa  
to optycznie zwiększa mego członka  
bomba, siłka, potem bomba  
ona z wierzchu była taka sodka  
ale gorzka, gdy ja lepiej poznasz  
ona wali w klubie wódę do dna

ale napisze do ciebie cipo gdy wejdą kolesie co pala z nią węże i piwo  
ona studiowała na kierunku ciężkie z hotelu chwile po stosunku  
mistrzynie fałszywego pocałunku  
co nie czuje pod stopami gruntu  
w bankach euro i funtów  
nie jeździ na tirach  
zapomina ładunku  
nie zamykaj rachunku ziomalu  
pomału odrobisz i wbijesz na fallus  
z zwykłym dziwki zrobią damę  
w DNA mi to dane  
co jest grane, grane, grane?  
palę se marihuanę, ziomi ja mam wyjebane  
ziomi ja mam wyjebane  
co tam o na miała w planie  
koncentruje się na sianie

Nie wierze w jej słowa miłości  
Nie czytam jej wiadomości  
jedyne co płonie, to żar na gibonie  
i wiem nie dogonię jej nigdy  
suka przeprasza za krzywdy  
chciałaby oczy zamydlić  
na telefonie ma kilka pamiętek  
a dla niej to kolejne blizny  
Nie wierze w jej słowa miłości  
Nie czytam jej wiadomości  
jedyne co płonie, to żar na gibonie  
i wiem nie dogonię jej nigdy  
suka przeprasza za krzywdy  
chciałaby oczy zamydlić  
na telefonie ma kilka pamiętek  
a dla niej to kolejne blizny